



Sygn. akt III KK 203/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Łukasz Biernacki

w sprawie **A.F.**

oskarżonego o czyn z art. 212 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 20 grudnia 2017 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 20 grudnia 2016 r., uchylającego w części wyrok Sądu Rejonowego K.

z dnia 4 sierpnia 2016 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt I i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,

2. zarządza zwrot na rzecz L. T. uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 450 zł.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 sierpnia 2016 r. A.F. został uznany za winnego dwóch przestępstw z art. 212 § 2 k.k. (pkt I i II), z przyjęciem,

że stanowią one ciąg przestępstw i za to wymierzono mu karę 40 stawek dziennych grzywny po 200 zł każda (pkt V). Orzeczono nadto o podaniu wyroku do publicznej wiadomości (pkt VI) oraz nawiązkę (pkt VII). Tym samym wyrokiem uniewinniono oskarżonego od popełnienia dwóch kolejnych przestępstw z art. 212 § 2 k.k. (pkt III i IV) oraz rozstrzygnięto o kosztach procesu (pkt VIII i IX).

Wyrok ten został zaskarżony przez oskarżonego, obrońcę i pełnomocnika oskarżyciela prywatnego. Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 20 grudnia 2016 r., uchylił zaskarżony wyrok w punktach I, II, V, VI, VII, VIII i w tej części umorzył postępowanie, zaś utrzymał go w mocy w pozostałej części, a także rozstrzygnął o kosztach procesu.

Kasację od tego wyroku, w części, w jakiej uchylono nim wyrok Sądu Rejonowego w K. i umorzono postępowanie, wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na jego treść, polegające na:

1. rażącym naruszeniu art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., poprzez jego bezpodstawne zastosowanie i przyjęcie, że brak opłaty wynikający wyłącznie z uznanego za wadliwy sposobu jej wniesienia, przy jednoczesnym nadaniu biegu prywatnemu aktowi oskarżenia, stanowi „inną okoliczność wyłączającą ściganie”, podczas gdy wykładnia systemowa oparta na treści art. 624 § 2 k.p.k. oraz art. 628 pkt 2 k.p.k., regulujących sposób rozliczenia kosztów sądowych w razie rozpoznania sprawy bez zachowania wymagań określonych w art. 621 § 1 k.p.k., tj. uiszczenia zryczałtowanej równowartości wydatków, wskazuje na brak możliwości potraktowania takiej sytuacji jako negatywnej przesłanki procesowej, uniemożliwiającej rozpoznanie sprawy,

2. rażącym naruszeniu art. 621 § 1 k.p.k., poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przewidziana w tym przepisie zryczałtowana równowartość wydatków w postępowaniu prywatnoscargowym powinna być uregulowana osobiście przez oskarżyciela prywatnego, podczas gdy brak jest normatywnych przeszkód do uiszczenia kosztów sądowych przez osobę trzecią za oskarżyciela prywatnego, co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego przyjęcia wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej, uniemożliwiającej rozpoznanie sprawy.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna. W procedowaniu Sądu Okręgowego doszło do rażącej obrazy przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na treść wyroku.

Rozpocząć należy od przypomnienia, że stosownie do treści art. 621 § 1 k.p.k., oskarżyciel prywatny składa przy akcie oskarżenia dowód wpłacenia do kasy sądowej zryczałtowanej równowartości wydatków. Regulacja ta stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 619 § 1 k.p.k., że wszelkie wydatki wykląda tymczasowo Skarb Państwa.

Wątpliwości co do sposobu procedowania może budzić sytuacja, w której oskarżyciel prywatny nie złożył przy akcie oskarżenia dowodu wpłacenia zryczałtowanej równowartości wydatków. *Prima facie* omawianą kwestię rozstrzyga art. 120 § 1 i 2 k.p.k., który wskazuje, że jeżeli pismo procesowe nie odpowiada wymaganiom formalnym, a brak jest tego rodzaju, że pismo nie może otrzymać biegu, albo brak polega na niezłożeniu należytych opłat lub upoważnienia do podjęcia czynności procesowej, wzywa się osobę, od której pismo pochodzi, do usunięcia braku w terminie 7 dni, pod rygorem uznania pisma za bezskuteczne w razie nieuzupełnienia braku w terminie, o czym należy pouczyć przy doręczeniu wezwania. W art. 120 § 1 k.p.k. przez użycie spójnika alternatywny rozłącznej „albo” wprowadza się dystynkcję pomiędzy brakami formalnymi pisma, gdy nie odpowiada wymaganiom przewidzianym w art. 119 k.p.k. lub w przepisach szczegółowych a brakiem fiskalnym w postaci niezłożenia należytych opłat. Wykładnia literalna art. 120 § 1 k.p.k. prowadzi do stwierdzenia, że ustawowy warunek uiszczenia opłaty przy wnoszeniu pisma nie należy do wymagań formalnych tego pisma, gdyż ma inny charakter.

Na gruncie art. 120 § 1 k.p.k. może pojawić się wątpliwość, czy regulacja tam zawarta rzeczywiście powinna znaleźć zastosowanie w razie niezłożenia przez oskarżyciela prywatnego dowodu wpłacenia zryczałtowanej równowartości wydatków przy wnoszeniu aktu oskarżenia. Kodeks postępowania karnego wyraźnie różnicuje wydatki od opłat, wskazując w art. 616 § 2 k.p.k., że koszty sądowe obejmują opłaty oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili

wszczęcia postępowania, a stosownie do art. 616 § 1 k.p.k. do kosztów procesu należą koszty sądowe i uzasadnione wydatki stron. Rodzaje i wysokość opłat oraz zasady i tryb ich wymierzenia określone są w odrębnej ustawie (art. 617 k.p.k.). Opłaty reguluje ustawa z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm. – dalej w skrócie u.o.k.). Wynika z niej, że opłaty uiszcza się na rzecz Skarbu Państwa w postępowaniu sądowym (art. 1 u.o.k.). Dlatego też można je określić mianem opłat sądowych. Ustawa o opłatach w sprawach karnych przewiduje trzy rodzaje opłat. Są to opłaty uiszczane od wniosków i próśb (art. 15 ust. 1 u.o.k.), opłaty ustalane w orzeczeniu kończącym postępowanie (art. 16 ust. 1 u.o.k.) oraz opłata kancelaryjna (art. 19 u.o.k.). Ponadto opłata stanowi warunek skutecznego wszczęcia m.in. postępowania kasacyjnego (art. 527 k.p.k.) oraz postępowania skargowego (art. 539f w zw. z art. 527 § 1 – 4 k.p.k.), a także postępowania wznowieniowego (art. 15 ust.1 pkt 10 u.o.k.). Opłaty pobiera się także za wydanie kopii dokumentów oraz uwierzytelnionych odpisów z akt sprawy (art. 156 § 2, 3 i 6 k.p.k.) oraz za sporządzenie i przekazanie kopii zapisu obrazu lub dźwięku z przebiegu czynności protokołowanych oraz zakładanie kont w systemie informatycznym w celu przekazania kopii zapisu obrazu lub dźwięku (art. 147 § 4 i 5 k.p.k.).

Wprowadzenie opłaty we wskazanych przepisach jako warunku nadania biegu np. wnioskowi lub próśbie (art. 15 ust. 1 u.o.k.) albo jako warunku skutecznego wniesienia środka zaskarżenia, np. kasacji (art. 527 k.p.k.) może prowadzić do stwierdzenia, że użyte w art. 120 § 1 k.p.k. wyrażenie „opłata” odnieść należy tylko do wymienionych opłat *sensu stricto*. Wówczas przepis ten nie powinien mieć zastosowania do wydatków, o których mowa w art. 621 § 1 k.p.k. Za takim wnioskiem przemawia dyrektywa interpretacyjna wykładni językowej zakazująca dokonywania wykładni homonimicznej (temu samemu wyrażeniu nie należy nadawać różnego znaczenia). Reguła ta dopuszcza jednak wyjątki. Może za tym przemawiać kontekst prawny w jakim w różnych przepisach ten sam termin został zastosowany. Odczytanie znaczenia danego terminu należy także dokonać przy użyciu wykładni systemowej i funkcjonalnej. Jak słusznie przyjmuje się w literaturze, jednym z celów uregulowania z art. 621 § 1 k.p.k. jest przeciwdziałanie pochopnemu występowaniu z oskarżeniem prywatnym, a zwłaszcza tzw.

pieniactwu (zob. np. S. Steinborn [w:] L.K. Paprzycki [red.], Komentarz aktualizowany do art. 621 Kodeksu postępowania karnego, LEX/el. 2015, teza 2.). Podobnie w stosunku do opłat podnosi się, że oprócz funkcji fiskalnej, mają one na celu przeciwdziałanie pieniactwu (zob. np. K. Dąbkiewicz, Koszty postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Toruń 2011, s. 14, szerzej zob. też H. Kempisty, Koszty sądowe w sprawach karnych. Komentarz, Warszawa 1977, s. 13, a w odniesieniu do opłaty od kasacji np. postanowienia SN: z dnia 26 października 2007 r., V KZ 61/07, LEX nr 325709, czy z dnia 26 maja 2000 r., V KKN 168/00, LEX nr 41487, zaś co do wniosku o wznowienie postępowania – postanowienie SA w Lublinie z dnia 14 października 1993 r., II AKo 43/93, LEX nr 31705).

Wykładnia funkcjonalna wskazuje, że ustawowy wymóg uiszczenia określonej kwoty pieniężnej przy wnoszeniu pisma, niezależnie od nazwy, tj. opłata, czy zryczałtowane wydatki, ma ten sam cel. Stanowi barierę ochronną przed nieprzemyślanym inicjowaniem czynności sądowych. Rozróżnienie na opłaty i wydatki wprowadzone w art. 616 § 2 k.p.k. ma charakter systematyzujący źródła kosztów sądowych w zależności od podstawy ich ponoszenia a także ich wysokości. Natomiast określenie „opłata” użyte w art. 120 § 1 k.p.k. odnosi się do trybu usunięcia braku fiskalnego pisma. W tym kontekście nie ma znaczenia terminologia użyta na określenie wymaganej kwoty pieniężnej przy wnoszeniu pisma. Dla zachowania spójności systemowej ważne jest natomiast, aby ten sam mechanizm był stosowany do usuwania tego samego braku. Niezasadnym byłoby różnicowanie sytuacji procesowej podmiotu, który nie złożył wymaganej opłaty związanej z wnoszeniem określonego pisma procesowego (np. kasacji, czy wniosku o wznowienie postępowania) i osoby, która nie uiściła zryczałtowanej równowartości wydatków.

Wykładnia systemowa i funkcjonalna prowadzi zatem do stwierdzenia, że w art. 120 § 1 k.p.k. ustawodawca użył wyrażenia „opłata” w znaczeniu ogólnym. Chodzi tu więc nie o „opłatę” w rozumieniu nadawanym temu terminowi w języku prawnym (opłata *sensu stricto*), lecz o „opłatę” w znaczeniu języka powszechnego (opłata *sensu largo*). W języku powszechnym „opłata” to określona kwota pieniężna wpłacana za pewne świadczenia, czynności (zob. M. Szymczak [red.], Słownik języka polskiego, Tom II, Warszawa 1979, s. 529). W tym kontekście wyrażenie

„opłata” użyte w art. 120 § 1 k.p.k. ma znaczenie szersze niż nadane temu określeniu w przepisach o kosztach procesu i w innych przepisach. Dlatego też „opłata” w rozumieniu art. 120 § 1 k.p.k. jest także zryczałtowana równowartość wydatków wpłacana do kasy sądowej w związku z wniesieniem prywatnego aktu oskarżenia. Wobec tego do usuwania tego braku ma zastosowanie art. 120 k.p.k. (tak też np. S. Steinborn [w:] L.K. Paprzycki [red.], Komentarz..., teza 3., czy K. Eichstaedt [w:] D. Świecki [red.], Kodeks postępowania karnego, Tom II, Komentarz aktualizowany do art. 621 k.p.k., LEX/el. 2017, teza 2.).

Wszystko to pozwala przyjąć, że w sprawach z oskarżenia prywatnego kontrola warunków skutecznego wniesienia aktu oskarżenia dotyczy także wymogu wpłacenia do kasy sądowej zryczałtowanej równowartości wydatków (art. 621 § 1 k.p.k.). Do usunięcia tego braku ma zastosowanie procedura określona w art. 120 k.p.k.

W realiach niniejszej sprawy prawidłowo zatem oskarżyciel prywatny został wezwany do uiszczenia w terminie 7 dni kwoty 300 zł tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków pod rygorem uznania jego aktu oskarżenia za bezskuteczny. W zakreślonym terminie oskarżyciel prywatny przedstawił dowód wpłaty wskazanej sumy pieniężnej. Z dowodu wpłaty wynikało jednak, że wpłacającym nie był oskarżyciel prywatny L. T., lecz Miasto i Gmina S. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, akt oskarżenia nie został w prawidłowy sposób opłacony, gdyż tej czynności nie dokonał osobiście oskarżyciel prywatny. W konsekwencji nie doszło do skutecznego uzupełnienia braku w rozumieniu art. 120 § 2 k.p.k. Dlatego też, wedle Sądu Okręgowego, skoro postępowanie znalazło się już w stadium odwoławczym, to należało uchylić wyrok Sądu pierwszej instancji i umorzyć postępowanie na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 120 § 1 i 2 k.p.k.

W kasacji trafnie zakwestionowano to rozstrzygnięcie oraz wyrażony pogląd co do obowiązku osobistego uiszczenia przez oskarżyciela prywatnego zryczałtowanej równowartości wydatków. W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii skutków procesowych rozpoznania sprawy bez uiszczenia zryczałtowanej równowartości wydatków. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o umorzeniu postępowania jest błędne, gdyż nie jest to okoliczność wyłączająca

postępowanie. Za takim stwierdzeniem przemawia wykładnia wewnątrzsystemowa przepisów Kodeksu postępowania karnego. Ich analiza wskazuje, że w takiej sytuacji należy w orzeczeniu kończącym postępowanie ustalić wydatki realnie poniesione przez Skarb Państwa. Otóż, stosownie do art. 624 § 1 k.p.k., sąd może zwolnić oskarżonego lub oskarżyciela posiłkowego w całości lub w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, jeżeli istnieją podstawy do uznania, że ich uiszczenie byłoby dla nich zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności. Przepis ten, zgodnie z art. 624 § 2 k.p.k., stosuje się odpowiednio do oskarżyciela prywatnego w razie rozpoznania sprawy bez zachowania wymagań określonych w art. 621 § 1 k.p.k. Oznacza to, że w sytuacji, w której oskarżyciel prywatny powinien ponieść koszty procesu (art. 632 pkt 1 k.p.k.), a rozpoznano sprawę bez uiszczenia zryczałtowanej równowartości wydatków, sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie może go zwolnić od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. Natomiast art. 628 pkt 2 k.p.k. wyraźnie przewiduje, że od skazanego w sprawach z oskarżenia prywatnego sąd zasądza na rzecz Skarbu Państwa wydatki ustalone na podstawie art. 618 k.p.k., od których uiszczenia oskarżyciel został zwolniony lub w razie rozpoznania sprawy bez ich uiszczenia. Ponadto art. 628 pkt 2 k.p.k. stosuje się w razie warunkowego umorzenia postępowania, jak również umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. (art. 629 k.p.k.). Ustawodawca uregulował więc końcowe rozstrzygnięcie sądu w przedmiocie kosztów sądowych w razie, gdy procedowano pomimo niedostosowania się oskarżyciela prywatnego do wymogu złożenia dowodu wpłacenia zryczałtowanej równowartości wydatków, który to brak umknął uwadze sądu, co skutkowało niewezwaniem do jego usunięcia albo wezwaniem, ale niewyciągnięciem konsekwencji jego nieuzupełnienia, stosownie do treści art. 120 k.p.k. W omawianych tu sytuacjach art. 628 pkt 2 *in fine* k.p.k. przewiduje powrót do zasady wyrażonej w art. 619 § 1 k.p.k.

Nie ma natomiast odpowiedniej regulacji, gdy postępowanie toczyło się bez uiszczenia zryczałtowanej równowartości wydatków, a oskarżony został uniewinniony lub umorzono postępowanie. W takiej sytuacji oskarżyciel prywatny powinien ponieść koszty procesu (art. 632 pkt 1 k.p.k.). Wyjątkiem jest sytuacja,

gdy umorzono postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., gdyż wówczas koszty procesu ponosi oskarżony. Wobec tego stosuje się odpowiednio art. 628 pkt 2 *in fine* k.p.k., co oznacza, że od oskarżonego sąd zasądza na rzecz Skarbu Państwa wydatki ustalone na podstawie art. 618 k.p.k. (art. 629 *in fine* k.p.k.). Poza tym przypadkiem, występuje luka prawna. Ma ona jednak charakter techniczny (przeoczenie ustawodawcy), a nie charakter aksjologiczny (zamierzony brak regulacji). Za takim wnioskiem przemawia fakt, że w wypadku innych rozstrzygnięć kończących postępowanie, gdy jego koszty ponosi oskarżony (skazanie, warunkowe umorzenie postępowania lub umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.), omawiana tu kwestia została wprost unormowana. Wobec tego uprawnione jest zastosowanie *per analogiam* art. 628 pkt 2 *in fine* k.p.k. i zasądzenie od oskarżyciela prywatnego na rzecz Skarbu Państwa wydatków ustalonych na podstawie art. 618 k.p.k. albo zwolnienie go od kosztów sądowych (art. 624 § 2 k.p.k.).

W piśmiennictwie również wskazuje się, że nieuiszczenie przez oskarżyciela prywatnego zryczałtowanej równowartości wydatków (bez wezwania w trybie art. 120 § 1 k.p.k.), nie uzasadnia ani odmowy wszczęcia postępowania, ani też jego umorzenia w wypadku, gdyby brak ten ujawnił się w późniejszym etapie postępowania – *arg. ex art.* 624 § 2 k.p.k. i art. 628 pkt 2 *in fine* k.p.k. (zob. np. J. Bratoszewski [w:] R.A. Stefański [red.], S. Zabłocki [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom III, Warszawa 2004, s. 923) oraz że ten brak nie stanowi negatywnej przesłanki postępowania (zob. K. Nowicki [w:] J. Skorupka [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2018, s. 1859). Podkreślić jednak trzeba, że nie jest możliwe uruchomienie procedury uzupełnienia braków z art. 120 k.p.k. w razie stwierdzenia dopiero w trakcie prowadzonego postępowania, iż oskarżyciel prywatny nie dopełnił wymogu z art. 621 § 1 k.p.k. Przejście procesu do kolejnego etapu rozpoznawania sprawy powoduje, że czynność taka nie może zostać skutecznie dokonana. Wszystko to pozwala przyjąć, że **w razie niedopełnienia przez oskarżyciela prywatnego wymogu wpłacenia do kasy sądowej zryczałtowanej równowartości wydatków i przystąpienia do rozpoznania sprawy, sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie ustala rzeczywistą wysokość wydatków Skarbu Państwa oraz orzeka o zasadach ich**

ponoszenia.

Błędny jest także pogląd Sądu Okręgowego, że oskarżyciel prywatny powinien osobiście uiścić zryczałtowaną równowartość wydatków, o których mowa w art. 621 § 1 k.p.k. Wszak w tym przepisie niesformułowano takiego wymogu. Mowa jest jedynie o złożeniu dowodu wpłacenia do kasy sądowej zryczałtowanej równowartości wydatków. Odmienne rozwiązanie byłoby zresztą niefunkcjonalne. Trzeba również zauważyć, że wykładnia systemowa zewnętrzna przemawia przeciwko formułowaniu poglądu o konieczności dokonywania osobistego „opłacenia” aktu oskarżenia. Jeżeli bowiem ustawodawca wymaga, aby konkretny podmiot zobowiązany był do uiszczenia określonej sumy pieniężnej, to wyraźnie to wskazuje. Przykładowo art. 17 § 1 pkt 2 k.k.s. *expressis verbis* stanowi, że dla spełnienia przesłanek dobrowolnego poddania się odpowiedzialności, to sprawca (a nie inna osoba) ma uiścić kwotę odpowiadającą co najmniej najniższej karze grzywny grożącej za dany czyn zabroniony. Natomiast już takiego wymogu nie ma, gdy idzie o wpłacenie zryczałtowanej równowartości kosztów tego postępowania (art. 17 § 1 pkt 4 k.k.s.). Podobnie we wspomnianej już ustawie o opłatach w sprawach karnych, gdy istnieje obowiązek uiszczenia opłaty od wniosków lub próśb (art. 15 ust. 1 i 2 u.o.k.), mowa jest jedynie o tym, że „uiszcza się” opłatę i że następuje to wraz ze złożeniem wniosku lub prośby, nie wskazując konkretnie, kto ma to uczynić. Natomiast w art. 2 i 3 u.o.k. wskazuje się, że to „skazany” zobowiązany jest uiścić opłatę, a w art. 5 i 7 u.o.k. mowa jest o „oskarżonym”. Tym samym, gdy ustawodawca chce określić od kogo pochodzić ma opłata, wyraźnie to czyni. Wiąże się to z założeniem skierowania dolegliwości finansowej jedynie wobec oskarżonego/skazanego.

W orzecnictwie w sprawach cywilnych utrwalone jest już stanowisko, że uiszczenie opłaty sądowej związanej z określoną czynnością przez inną osobę niż sama strona jest skuteczne. Skarb Państwa nie ma bowiem interesu w żądaniu uiszczania opłat osobiście przez zobowiązanego. Także interes strony wymaga, aby wyłączyć możliwość nieprzyjęcia opłat sądowych uiszczonych przez inną osobę (zob. np. uchwała SN z dnia 12 kwietnia 1995 r., III CZP 40/95, LEX nr 4210, postanowienia SN: z dnia 2 grudnia 1999 r., III RN 106/99, LEX nr 43649, z dnia 27 lutego 2008 r., III CZP 131/07, LEX nr 621805 i z dnia 8 sierpnia 2008 r., V CZ

51/08, LEX nr 450151). Stanowisko to pozostaje aktualne w sprawach karnych. Skoro zatem zryczałtowana równowartość wydatków, o której mowa w art. 621 § 1 k.p.k., stanowi swoistą „opłatę” związaną z wniesieniem pisma, należy też przyjąć, że może ją uiścić inna niż oskarżyciel prywatny osoba. Istotne jest bowiem to, aby omawiany ryczałt został opłacony, nie ma zaś znaczenia, kto tego faktycznie dokonał.

Przedstawione argumenty pozwalają na wyrażenie poglądu, że **oskarżyciel prywatny nie ma obowiązku osobistego uiszczenia równowartości zryczałtowanych wydatków, o których mowa w art. 621 § 1 k.p.k.**

W rozpoznawanej sprawie dołączenie do aktu oskarżenia dowodu wpłaty ryczałtowanej równowartości wydatków, z którego wynikało, iż zleceniodawcą przelewu nie był oskarżyciel prywatny L. T., lecz Miasto i Gmina S., spełniało wymóg z art. 621 § 1 k.p.k. Nie jest bowiem rolą sądu dochodzić od kogo rzeczywiście pochodzi ten ryczałt. Istotne z punktu widzenia dochowania wymogu fiskalnego jest jedynie opłacenie skargi prywatnej. Na marginesie zauważyć trzeba, że w dalszym etapie procesu oskarżyciel prywatny osobiście opłacił zryczałtowane wydatki, zaś sąd zwrócił kwotę 300 zł na konto Miasta i Gminy S.

Przedstawione powyżej rozważania wskazują, że wniesiona kasacja jest zasadna i dlatego skutkować musiała uchynieniem rozstrzygnięcia z pkt I wyroku Sądu Okręgowego i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W postępowaniu tym, Sąd Okręgowy mając na uwadze poczynione tu wywody, powinien przystąpić do „pełnego” rozpoznania apelacji oskarżonego oraz apelacji obrońcy.

Uwzględnienie kasacji skutkowało koniecznością zarządzenia zwrotu wniesionej opłaty od kasacji.

Mając to wszystko na względzie, orzeczono, jak w wyroku.